Stan wyjątkowy w Kolumbii

Aresztowanie b. dyktatora Pinilli pod zarzutem udziału w spisku

NOWY JORK (PAP) 4. 12.

W Kolumbii ogłoszono w środę wieczorem stan wyjątkowy w związku z próbą obalenia obecnego rządu. Jak podaje Agencja Reutera, w spisek ten miał być zamieszany były dyktator Kolumbii, Rojas Pinilla, który niedawno powrócił do kraju z Hiszpanii. Został on aresztowany wraz z synem i grupą swych najbliższych współpracowników. Wszyscy oni zostaną prawdopodobnie deportowani. W stolicy Kolumbii — Bogocie panował w środę wieczorem spokój.

Warto przypomnieć, że zaledwie przed trzema miesiącami został w Kolumbii zniesiony stan wyjątkowy, który trwał przez 9 lat. W poszczególnych częściach kraju trwały jednak nadal zamieszki w związku z czym w pięciu prowinciach Kolumbii stan wyjątkowy obowiązywał w dalszym ciągu.

Dyktatura Rojasa Pinilli została obalona w maju 1957 roku drogą puczu wojskowego. Już w kilka miesięcy później wykryto spisek mający na celu ponowne przywrócenie władzy Pinilli.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 51.579 A

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 289 (2250) Piątek, 5. XII. 1958 r. Cena 40 gr

Rządowa delegacja gospodarcza C S R przybyła do Warszawy

WARSZAWA (PAP) 4. 12.

Wczoraj rano przybyła do Warszawy rządowa delegacja Republiki Czechosłowackiej z wiceprezesem Rady Ministrów Ludmiłą Jankovcową na czele.

Delegację na dworcu głównym w Warszawie powitali: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, minister Handlu Zagranicznego — Witold Trampczyński, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania — Adam Wang, dyrektor generalny MSZ — ambasador Maria Wierna oraz ambasador PRL w Czechosłowacji — Franciszek Mazur.

Delegacja czechosłowacka przeprowadzi w Warszawie rokowania gospodarcze.

Na terenach gdzie nie stanęła stopa ludzka

Ostatni etap radzieckiej wyprawy antarktycznej

MOSKWA (PAP) 4. 12.

Radzieccy badacze Antarktydy rozpoczęli ostatni etap wyprawy do rejonu bieguna względnej niedostępności szóstego kontynentu.

Trasa wyprawy przebiega przez tereny gdzie nie stanęła dotąd noga ludzka, wysokości do 4.000 m nad poziomem morza, a nawet wyżej. Uczeni przeprowadzą po drodze kompleksowe badania, które pozwolą uzyskać orientacyjne dane co do grubości i struktury lodu oraz warunków meteorologicznych i magnetycznych w rejonie bieguna względnej niedostępności na Antarktydzie.

POGODA

Ocieplenie

Zachmurzenie bardzo duże i opady śniegu lub mżawki. Ocieplenie, temperatura od minus 2 do plus 6 st.

Deklaracja ZSRR w sprawie zaprzestania doświadczeń jądrowych

MOSKWA (PAP) 4. 12.

Jak podaje agencja TASS na odbywającej się w Genewie konferencji w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową przedstawiciel radziecki ogłosił 29 listopada br. deklarację rządu radzieckiego.

Deklaracja zawiera projekt porozumienia w sprawie zaprzestania na zawsze eksperymentów z bronią jądrową. Przewiduje, on aby rządy ZSRR, W. Brytanii i USA przyjęły uroczyste zobowiązanie, że z chwilą podpisania porozumienia nie będą dokonywały żadnych doświadczeń z wszelkiego rodzaju bronią atomową i wodorową.

Projekt porozumienia proponuje utworzenie aparatu kontrolnego w celu czuwania nad wykonaniem zobowiązania w sprawie nie przeprowadzania doświadczeń z bronią jądrową.

Działacze przemysłu drobnego radzili nad wytycznymi XII Plenum

W dniu wczorajszym odbyła się zorganizowana przez Komitet Wojewódzki PZPR branżowa narada działaczy przemysłu drobnego, poświęcona omówieniu zadań tego przemysłu w świetle wytycznych XII Plenum.

Referat wygłosił kierownik Wydziału Przemysłu Prezydium WRN tow. Jabłoński. Dyskusję podsumował sekretarz KW tow. Laskowski. W naradzie wziął również udział zastępca przewodniczącego Prezydium WRN tow. Szczepański. (Szczegóły narady podamy w najbliższym czasie). (Rem)

Modny pingwin

„Wystrojony" w biały worek, w którym — jak widać jest mu bardzo do twarzy, pingwin wyrusza w drogę do swego nowego domu — ZOO w Portland (USA). Schwytany został przez członków amerykańskiej ekspedycji na Antarktydzie.
Fot. — CAF

Wybuch wulkanu Asama

TOKIO (PAP) 4. 12.

Japoński wulkan Asama znów jest czynny. Z krateru wydostaje się olbrzymi słup dymu i popiołu, dochodzący do 4000 metrów wysokości.

4-tysięczny tłum głodnych chłopów napadł na miasto w Brazylii

LONDYN (PAP) 4. 12.

Jak donosi z Bryzylii Agencja Reutera, miasto Caninde padło ofiarą napaści tłumu głodnych chłopów. 4.000 osób z północno-wschodnich obszarów Brazylii, które od dwóch lat głodują wskutek posuchy, wtargnęło do miasta i poczęło rabować sklepy, domy mieszkalne oraz stragany na rynku.

Polknęła klucz aby nie wypuścić męża z domu

21-letnia Adriana Segala z Latiny (Południowe Włochy) zamknęła drzwi i połknęła klucz, aby nie wypuścić z mieszkania męża, który chciał iść na miasto z kolegami.

Zrozpaczony małżonek musiał wyważyć drzwi, aby odwieźć żonę do szpitala.

„Mąż chciał mnie zostawić samą po raz pierwszy od dnia ślubu, który odbył się miesiąc temu" — powiedziała Adriana w szpitalu.

Stanęły kopalnie

Uroczystości barburkowe na Śląsku

Władysław Gomułka wśród towarzyszy walki z okresu dwudziestolecia

KATOWICE (PAP) 4. 12.

Przez całą noc poprzedzającą górnicze święto, jak, i w dniu 4 grudnia nie poruszały się koła maszyn wyciągowych i stanęły urządzenia urabiające węgiel — górnicy tradycyjnym zwyczajem obchodzili „Barburkę", która jest dla nich dniem wolnym od pracy.

Od samego rana, ulicami śląskich miast, miasteczek i osiedli górniczych podążali licznie pracownicy kopalń. W czarnych i stalowych mundurach, z rodzinami i dziećmi udawali się do swych zakładów pracy, w których odbywały się akademie i wspólne obiady dla górniczych jubilatów.

I sekretarz KC PZPR **Władysław Gomułka**, który na zaproszenie górników przybył w środę na Śląsk w dniu Święta Górniczego 4 bm. odwiedził załogi dwóch zakładów — jubilatów: kopalni rudy, cynku i ołowiu „Orzeł Biały" (obchodzący 100-lecie istnienia) i kopalni węgla „Kazimierz — Juliusz" (75 lecie). W tym samym dniu spotkał się z aktywem zakładów chemicznych „Strem", gdzie w latach 20-tych, jako działacz związku zaw. robotników przemysłu chemicznego, uczestniczył w rewolucyjnej walce załogi.

W szczególnie podniosłym nastroju tradycyjną „Barburkę" obchodziła załoga kopalni „Bierut", która na kilka godzin przed akademią zameldowała o przedterminowym wykonaniu tegorocznych zadań wydobywczych.

3. XII. 1958 r. w przedzień święta górniczego przybył do Katowic na uroczystości barburkowe I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.
NA ZDJĘCIU: powitanie na Dworcu Głównym w Katowicach.

W przeddzień Święta Górnika wypuszczono z katowickiego rynku balon na uwięzi z życzeniami dla górników.

CAF — fot. Seko

„Barburka" na Białostocczyźnie

Uroczyście obchodziła święto górnicze „Barburkę" załoga Suwalskich Kamieniołomów Drogowych. W sali teatru „Suwalszczyzna" odbyła się uroczysta akademia, na której między innymi wręczono przodującym pracownikom nagrody i premie pieniężne.

W części artystycznej występował zespół „Suwalszczyzna", który wykonał kilka ludowych pieśni i tańców. Wieczorem suwalscy górnicy bawili się na zabawie tanecznej.

*

W niedzielę, 7 bm. uroczystości barburkowe odbędą się również w białostockiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów. Pracownicy odlewni spotkają się przy tradycyjnej lampce wina. Wyróżniający się w pracy robotnicy otrzymają nagrody pieniężne. (s)

Czy fabryka zapałek wybudowana będzie na Białostocczyźnie ?

W chwili obecnej instytucje centralne rozważają możliwość zlokalizowania na terenie Białostoczyzny kilku dużych zakładów produkcyjnych.

W grę wchodzi duża fabryka zapałek, która dałaby zatrudnienie dla 750 osób. Według prowizorycznych obliczeń, koszt jej budowy kształtowałby się w granicach 55 — 60 mln zł.

O ile zapadnie ostateczna decyzja budowy tego zakładu na terenie naszego województwa, to nowa fabryka stanie **w Sokółce lub Bielsku.**

Warto dodać, że tereny te dysponują pewną nadwyżką siły roboczej oraz przyszła fabryka miałaby zapewniony surowiec. (Rem)

Zakłady im. Sierżana dadzą 6 mln zł ponadplanowego zysku

Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana — jak informuje nas dział planowania — wykonały w dniu 30 listopada roczny plan akumulacji w 101,2 proc. Do końca bieżącego roku załoga „Sierżana" da 6 mln złotych ponadplanowego zysku **(do sprawy tej powrócimy jeszcze w oddzielnej publikacji na łamach naszej „Gazety").**

Warto także nadmienić, że załoga Zakładów im. Sierżana podjęła dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia III Zjazdu Partii — wykonać przed terminem plan roczny produkcji. I tak tkalnia ma zrealizować swoje zadania roczne do 18 grudnia, przędzalnia — do 17 grudnia, wykończalnia — do 22 grudnia i oddział watoliny — do 3 grudnia.

Wybrzeże Kości Słoniowej — niezależnym państwem wspólnoty francuskiej

PARYŻ (PAP) 4. 12.

Parlament Wybrzeża Kości Słoniowej (francuska posiadłość w Afryce Zachodniej) postanowił jednomyślnie, iż terytorium to będzie niezależną republiką wchodzącą w skład wspólnoty francuskiej.

NIE KAŻDY MA CZAS NA TO ŻEBY CHODZIĆ CO DNIA DO KIOSKU W CELU KUPIENIA „GAZETY BIAŁOSTOCKIEJ"

Może tego łatwo uniknąć jeśli sobie ją zaprenumeruje. Wtedy „Gazetę Białostocką" co dnia przyniosą mu do domu.

PRENUMERATA

to bardzo wygodna forma zakupu zwłaszcza w okresie zimy.

WSZELKIE INFORMACJE

w sprawie załatwienia prenumeraty można uzyskać w każdym urzędzie pocztowym i u listonoszy.

WPŁATY NA PRENUMERATĘ

za styczeń lub pierwszy kwartał 1959 roku przyjmowane są

DO DNIA 15 GRUDNIA

POSPIESZ SIĘ!

Huta Szkła

O przedterminowym wykonaniu planu rocznego zameldowały ostatnio Białostockie Zakłady Szklarskie. Wartość ponadplanowej produkcji, jaką wytworzy do końca bieżącego roku załoga białostockiej huty szkła, wyniesie ok. 1.680 tys. zł.

Fabryka Sklejek w Ełku

Podajemy treść telegramu, jaki otrzymaliśmy od dyrekcji Fabryki Sklejek w Ełku:

Załoga Ełckich Zakładów Przemysłu Sklejek w Ełku melduje o wykonaniu w dniu 30. 11. 1958 r. planu rocznego. Do końca bieżącego roku damy ponadplanową produkcję wartości 2.466 tysięcy zł — Sklejka Ełk.

Trzęsienie ziemi we Włoszech

RZYM (PAP) 4. 12.

W nocy ze środy na czwartek dały się odczuć w Sienie trzy stosunkowo silne wstrząsy podziemne, które zresztą nie spowodowały żadnych szkód. Ludność zamieszkującą zwłaszcza stare dzielnice ogarnęła panika. Mimo panującego zimna wiele rodzin spędziło noc pod gołym niebem.

Ze świata

Pożar lasów w Kalifornii

Wielka lawa ognia pędzona przez gorący wiatr pustynny sunęła od wtorku wieczór przez wzgórza w pobliżu Malibu Peach, w Kalifornii, trawiąc setki hektarów lasu.

Pożar, który wybuchł w kanionie Latigo, w ciągu trzech godzin ogarnął 24 km kw. terenu pokrytego krzakami i dębami.

Około 1.500 osób musiano ewakuować.

Wojska brytyjskie przygotowują ofensywę w Omanie

Przedstawicielstwo imama Omanu w Kairze opublikowało oświadczenie stwierdzające, że do Omanu przybyło 1.150 spadochroniarzy brytyjskich w celu wzięcia udziału w przygotowywanej ofensywie wojsk brytyjskich przeciwko patriotom omańskim.

Dulles przybył do San Francisco

Amerykański sekretarz stanu Dulles przybył dnia 4 bm. do San Francisco. Jak podaje agencja UPI, Dulles wygłosi przemówienie na przyjęciu wydanym przez izbę handlową stanu Kalifornia.

Podpisanie radziecko-japońskiej umowy handlowej w Moskwie

W czwartek została podpisana w Moskwie radziecko - japońska umowa handlowa na 1958 rok.

Związek Radziecki dostarczać będzie Japonii drewna, węgla, nafty, różnego sprzętu technicznego i innych artykułów.

KTO BĘDZIE premierem Francji?

Tymczasowy rząd Wolnej Algierii za rokowaniami z rządem francuskim

Obserwatorzy twierdzą że zostanie nim nie osobistość polityczna lecz wysoki urzędnik

PARYŻ (PAP) 4. 12.

Korespondent PAP, red. Moszkiewicz donosi:

We Francji wiele się mówi o osobie przyszłego premiera. Obserwatorzy polityczni odnoszą się z dużą rezerwą do tych spekulacji, ponieważ wybór przyszłego szefa rządu odbędzie się w zupełnie innych warunkach niż za czasów Czwartej Republiki. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystkie czynniki, które decydowały dawniej jak układ sił politycznych w parlamencie, możliwość zgrupowania większości, nie odgrywają obecnie najmniejszej roli.

Z tymi zastrzeżeniami należy przyjąć pogłoski, według których duże szanse miałby Jacques Soustelle. Jest on przedstawicielem najpoczytniejszej grupy w parlamencie. Poza tym jako minister informacji przyczynił się w znacznym stopniu do zwycięstwa obozu „tak" w referendum i wywarł wpływ na wyniki wyborów powszechnych.

Zdaniem kół dziennikarskich szanse ministra sprawiedliwości Michel Debre, uważanego jeszcze niedawno za wielkiego faworyta, znacznie spadły.

Wielu obserwatorów przypuszcza, że premierem Francji nie zostanie osobistość polityczna, lecz raczej wysoki urzędnik. Zwracają oni uwagę na fakt bez precedensu, że obecnie podczas podróży generała de Gaulle'a do Algierii obowiązki szefa rządu pełni wysoki urzędnik, minister spraw wewnętrznych Pelletier.

Jubileusz Parandowskiego

3 grudnia br. odbyła się w Warszawie uroczystość jubileuszowa Jana Parandowskiego z okazji 25-lecia jego prezesury Polskiego PEN-Clubu.

NA ZDJĘCIU: jubilat w rozmowie z Marią Dąbrowską.

CAF — fot. Grzeda

Lotnictwo NRF otrzyma rakiety „Nike - Herkules"

BONN (PAP) 4. 12.

Lotnictwo zachodnioniemieckie zostanie wyposażone w amerykańskie rakiety przeciwlotnicze „Nike - Herkules", które każdej chwili mogą być zaopatrzone w głowice z ładunkiem jądrowym. Wiadomość te podało w czwartek ministerstwo obrony NRF.

Adenauer w Berlinie zachodnim

(Od stałego korespondenta AR)

Do Berlina zachodniego przybył kanclerz Adenauer. Weźmie on udział w posiedzeniu senatu i w wiecu przedwyborczym CDU. Co przyniesie jego wizyta berlińczykom — na to pytanie nie można dziś jeszcze odpowiedzieć. Ale ostatnie wystąpienia Adenauera wykazują, jaką politykę zamierza on reprezentować w sprawie Berlina.

Szef rządu bońskiego oświadczył na ostatnim posiedzeniu frakcji parlamentarnej CDU, że nie chodzi obecnie o to, kto w przeszłości miał rację, tylko o jedność wszystkich partii politycznych NRF w polityce zagranicznej. Brzmiało to jak przyznanie się do porażki w dziedzinie polityki zagranicznej. Wyglądało na to, że kanclerz obawia się, iż partie opozycji obecnie zaatakują go za politykę w sprawie Niemiec. Nic podobnego jednak nie nastąpiło. Wszystkie partie bońskiego parlamentu poparły propozycje kanclerza. SPD wprawdzie oświadczyła, że nie idzie o rząd koalicyjny wszystkich partii, ale tego sobie też Adenauer nie życzy, ograniczając swoje żądania tylko do poparcia przez wszystkie partie jego kursu polityki zagranicznej.

E. D.

Kryzys rządowy w Finlandii

HELSINKI (PAP) 4. 12.

W czwartek premier fiński K. A. Fagerholm, złożył na ręce prezydenta U. Kekkonena prośbę o dymisję gabinetu. Prezydent dymisję przyjął i polecił dotychczasowemu rządowi pełnienie obowiązków do chwili utworzenia nowego rządu.

27 dzień procesu E. Kocha

Ciekawe zeznania świadka z NRD

WARSZAWA (PAP) 4. 12.

4 bm. 27 dzień procesu Ericha Kocha upłynął na dalszym przesłuchiwaniu świadka przybyłego z demokratycznej części Berlina — Paula Brediowa, któremu zadawali pytania sąd, strony i sam oskarżony.

Obrona zadała świadkowi wiele pytań zmierzających do zachwiania jego zeznań złożonych poprzedniego dnia, a dotyczących treści podsłuchanych przez niego rozmów, które prowadził w 1941 r. Koch z głównodowodzącym „Heeresgruppe Mitte" feldmarszałkiem von Bockiem oraz z jednym z generałów — szefem służby transportowej.

Obrona starała się też podważyć zeznania świadka, który powiedział, że na własne oczy widział jak Koch w końcu marca lub na początku kwietnia 1945 r. osobiście brał udział w egzekucji 20 Polaków w miejscowości Neuhäuser obok Pilau. Mimo gradu pytań, świadek spokojnie i rzeczowo podtrzymywał w całej rozciągłości swoje poprzednie zeznania.

Obrońcy oskarżonego ponowili także — wydawałoby się już zakończoną dyskusję z dnia 3 bm. — na temat zaliczenia przez sąd w poczet dowodów protokolarnej notatki sporządzonej z przesłuchania Paula Bredlowa w prokuraturze w dniu 1 bm. Obrona twierdziła, że istnieją sprzeczności pomiędzy treścią tej notatki z zeznaniami Bredlowa, złożonymi ustnie przed sądem.

Przedstawiciele urzędu prokuratorskiego sprzeciwili się temu żądaniu obrony, argumentując w oparciu o przepisy prawa, że ta protokolarna notatka stanowi jedynie ogólny szkic wiadomości, które świadek chciał przekazać sądowi. Celem tej notatki było jedynie zorientowanie prokuratury, czy zeznania te mogą wnieść coś istotnego do sprawy.

W dalszym ciągu rozprawy św. Paul Bredlow przytoczył ciekawe fakty, rzucające światło na zbrodnię katyńską. Stwierdził on mianowicie, że oddział Wehrmachtu, w którym służył, przybył jako jeden z pierwszych po wybuchu wojny — niemiecko-radzieckiej w okolice Katynia. W tym czasie świadek sam widział duże grupy polskich oficerów, którzy na polecenie władz hitlerowskich kopali jakieś rowy, a o których świadkowi mówili koledzy: że są to rowy do zakładania w nich kabli i przewodów telefonicznych. Jak wynikało z rozmów z tymi oficerami, przebywali oni przed wycofaniem się armii radzieckiej w obozach jenieckich pozostających pod administracją radziecką.

W rejonie Katynia świadek znalazł się po raz drugi w okresie, w którym Goebels rozpętał „kampanię katyńską". Wtedy świadek, widząc ekshumowanie zwłok w polskich mundurach, skojarzył sobie fakt zetknięcia się z tymi ludźmi już po wkroczeniu wojsk niemieckich w 1941 r. z treścią prowokacyjnej kampanii hitlerowskiej i doszedł do przekonania, że polscy jeńcy zostali zamordowani przez hitlerowców.

W związku z tym fragmentem zeznań świadka, Koch zaprotestował przeciw ich treści „w imię honoru własnego oraz żołnierzy i narodu niemieckiego". Zresztą także i wobec innych podanych przez świadka faktów — Koch stosując swoją dotychczasową metodę obrony — wszystkiemu zaprzecza.

Świadek Bredlow na pytanie stron stwierdził, iż z własnej inicjatywy, chcąc dać świadectwo prawdzie, wysłał do władz polskich oświadczenie o faktach, które były mu znane. Nie miał natomiast pierwotnie zamiaru stawać przed sądem jako świadek, a przybył do Warszawy dopiero wówczas, gdy jego osobistego stawiennictwa zażądały polskie władze wymiaru sprawiedliwości, które zwróciły się o to za pośrednictwem władz NRD.

Sąd zarządził przerwę do dnia 5 bm. w dniu tym świadek Paul Bredlow w dalszym ciągu odpowiadać będzie na pytania oskarżonego i ewentualnie stron.

Tajemnicza choroba

Niedawno pojawiła się w NRF tajemnicza choroba, objawiająca się swędzącą wysypką, która zmusiła już lekarzy do bezradności. Podlegają jej szczególnie młodzi ludzie w wieku 17 — 25 lat. Lekarze wiedzą na razie tylko tyle, że choroba ma charakter zakaźny.

Fot. — CAF

25 dzieci polskich zginęło podczas pożaru w Chicago

NOWY JORK (PAP) 4. 12.

Jak podaje nowojorski korespondent PAP, w czasie tragicznego pożaru szkoły w Chicago, zginęło 100 osób. Jak wykazało dochodzenie tragiczny pożar wywołany został nieumyślnym podpaleniem śmieci przez jednego z uczniów.

Tragiczny pożar szkoły dotknął szczególnie polską ludność Polonii chicagowską. Jak wynika ze wstępnych informacji, w czasie pożaru szkoły zginęło 25 dzieci polskich w wieku od 7 do 13 lat.

Z rozprawy przeciwko Filewiczom

Wykręty oskarżonych obalili lekarze-specjaliści

4 bm. Sąd Wojewódzki w Białymstoku kontynuował rozpatrywanie sprawy poszlakowej przeciwko Jadwidze i Józefowi Filewiczom, podejrzanym o zamordowanie Stanisława Pelikszy.

W toku przewodu sądowego zabierali głos lekarze, specjaliści w zakresie laryngologii i psychiatrii. Badanie oskarżonych przez lekarzy specjalistów było konieczne z tego względu, że Jadwiga Filewicz powoływała się na rozpraw na doznaną w okresie okupacji kontuzję głowy, w wyniku czego ma podobno doznawać objawów zaniku pamięci. Józef Filewicz zaś wyjaśniał z jednej strony, że plamy krwi ludzkiej na jego ubraniu powstały podczas krwotoków z nosa, które ma dość często, z drugiej zaś — twierdził, że na skutek padaczki, na którą choruje od dzieciństwa, doznaje okresowo zaniku pamięci.

Lekarz biegły — laryngolog, Zbigniew Borgiel ustalił, że oskarżony nie jest skłonny do krwotoków z nosa. Mógł natomiast krwawić z nosa, rozdrapując sobie strupki, które miał wewnątrz nosa (powstały one na skutek uszkodzenia błony śluzowej).

Biegli psychiatrzy, Tadeusz Zamorski i Zygmunt Sieńkowski po badaniach orzekli, że oskarżony mógł mieć przez szereg lat ataki padaczki, które jednak ustały od 5 lat. Padaczka nie spowodowała jednak u oskarżonego wyraźnego otępienia władz umysłowych (pamięci, wydawania sądu) i brak u niego cech tzw. „charakteru padaczkowego" oraz brak danych, które wskazywałyby na to, aby oskarżony miał jakieś krótkotrwałe zamroczenia umysłowe. Lekarze psychiatrzy orzekli, że oskarżony rozumiał w pełni znaczenie swoich czynów i był zdolny do kierowania swoim postępowaniem w chwili popełnienia przestępstwa.

W sprawie oskarżonej Jadwigi Filewicz lekarze psychiatrzy orzekli, że nie stwierdzają u niej objawów jakiejkolwiek choroby umysłowej (niedorozwoju umysłowego lub otępienia intelektualnego). Konturza zaś, o której mówiła, powstała u niej w czasie wojny, miała charakter raczej wstrząsu nerwowego i przestrachu i nie spowodowała u niej zakłóceń w sferze psychiki. Oskarżona była więc w stanie kierować swoim postępowaniem.

Wykręty oskarżonych, twierdzących, że mają jakieś zaburzenia w sferze psychiki, jak również wyjaśnienia Józefa Filewicza, usiłującego wykazać, że krew na jego ubraniu, w którym został aresztowany jest jego własną krwią, pochodzącą z krwotoków nosa, zostały więc obalone.

W dniu dzisiejszym, 5 bm. na miejscu przestępstwa przeprowadzona zostanie wizja lokalna. Po wizji Sąd podwieźnie decyzję w sprawie terminu wznowienia rozprawy. (sg)

Rakieta nośna sputnika III przypuszczalnie już spłonęła

LONDYN (PAP) 4. 12.

Rakieta nośna sputnika nr 3 przypuszczalnie spłonęła w środę po południu w niższych warstwach atmosfery — oświadczył dr King - Hele z brytyjskiego ośrodka lotnictwa w Farnborough.

MIĘDZYNARODOWE NIEDYSKRECJE

Nudne pamiętniki Edena

Prasa brytyjska donosi, że zakupione przez „Times" za 100 tys. funtów szterlingów pamiętniki byłego premiera Edena nie znajdują odpowiednich nabywców. „Times" otrzymuje wyłącznie propozycje operujące cenami niższymi od ceny kupna. Zdaniem krytyków, powodem tego stanu rzeczy jest fakt, że pamiętniki Edena są nudne i bezbarwne.

Można bić „święte" stworzenia

W Burmie zniesiono zakaz uboju bydła. Zakaz ten obowiązywał od 1947 roku. W Burmie gdzie religia panująca jest buddyzm, bydło a zwłaszcza krowy uważane za podobnie jak w Indiach za stworzenia święte.

Smacznego!

W czasie obiadu wydanego w Bordeaux, na którym główną osobistością był konsul USA, podano na deser mrożoną „bombę Caracas".

Gdyby autorzy menu byli konsekwentni, to powinni podać na zakąskę grzybki atomowe...

Gdzie te czasy

Zachodnio-niemiecki minister poczt, R. Stücklen, oświadczył niedawno, że bardzo zazdrości swoim poprzednikowi z końca ubiegłego stulecia, który, chcąc dokonać inspekcji któregoś z urzędów pocztowych, zawsze zjawiał się wcześniej, aniżeli telegramy wysyłane przez pocztmistrzów, uprzedzających się wrażenie o pojawieniu się na horyzoncie „rewizora".

Studenci AM spisali się „na piątkę"

Studenci Akademii Medycznej wykonali zobowiązanie, podjęte dla uczczenia III Zjazdu partii. Zasypali oni 186 metrów wykopu instalacji gazowej i ciepłnej (biegnie on od elektrowni do budującego się szpitala przy ul. Wojskowej). Studenci zasypali wykop w tych miejscach, gdzie maszyny — ze względu na rosnące drzewa, czy inne przeszkody — nie mogą być użyte. Dzięki pracy studentów wcześniej umożliwiono dojazd do Kliniki Akademii, uruchomiono przejazd przez ul. Piwną oraz przejście przez Aleję Akademicką.

Jeśli chodzi o wartość pieniężną wykonanych prac, to jest ona niewątpliwie wyższa niż wynosi suma, którą wypłaciło przedsiębiorstwo studentom, przy obliczaniu bowiem należności przyjęto stawki maszynogodzin.

Z uzyskanej za wykonane prace sumy 9.012 złotych studenci przeznaczyli:

na Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia — 3.500 zł, na budowę domu służby zdrowia — 3.500 zł oraz na budowę domu im. Matyjaskiów — 1.500 zł.

W wykonaniu zobowiązania brało udział 810 studentów i studentek. W pracy wyróżnił się rok II i V. Pracami kierował kpt. Z. Kosztyła — wykładowca Studium Wojskowego AM.

Fot. — A. Witeska

Żwir zasypał furmana

W dniu 2 bm. wydarzył się w żwirowni na stacji kolejowej w Siemiatyczach tragiczny wypadek.

W czasie ładowania żwiru na konny wóz obsunęła się ściana wysokości ok. 10 metrów i przygniotła siedemdziesięcioletniego Juliana Mudla zam. w Boratyńcu Ruskim. Nie pomogła natychmiastowa pomoc. Mudla odkopano już nieżywego (pn)

USA planują nowe próby z satelitami

— Wkrótce nasza cywilizacja zacznie promieniować na inne planety...

Departament obrony USA zakomunikował, że planowane jest dokonanie nowej serii prób wystrzelenia sztucznych satelitów. Pierwsza próba z tej serii ma być przeprowadzona albo pod koniec grudnia br. albo na początku roku przyszłego.

Punktem startowym ma być Vandenberg — baza lotnicza amerykańskiego w pobliżu Los Angeles.

Załoga „Przemysłówki" podejmują zobowiązania przedzjazdowe

Najmniej adwokatów na Białostocczyźnie

Na początku bież. roku w izbach adwokackich w całym kraju zarejestrowanych było ogółem 3.530 adwokatów oraz 211 aplikantów adwokackich. Na 100 tysięcy mieszkańców przypada więc obecnie średnio 20 adwokatów (przed wojną 23).

Rozmieszczenie adwokatów w kraju jest jednak bardzo nierównomierne. Najwięcej adwokatów liczy izba warszawska — 1.370 (42 adwokatów na 100 tys. mieszkańców). Natomiast izba koszalińska liczy 79 adwokatów (12 na 100 tysięcy). Jeszcze mniejszy wskaźnik procentowy wykazują izby kielecka i olsztyńska — 11 adwokatów na 100 tysięcy mieszkańców. Najmniej natomiast adwokatów znajduje się w województwie białostockim i opolskim, gdzie przypada 10 adwokatów na 100 tysięcy mieszkańców. (Rem)

Załogi poszczególnych budów Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego meldują o podejmowanych zobowiązaniach z okazji III Zjazdu partii.

I tak, pracownicy budowy 116 (blok mieszkalny) postanowili skrócić czas oddania robót w stanie surowym o 15 dni. Postanowiono również uporządkować plac budowy oraz przeznaczyć 0,25 proc. miesięcznych poborów na budowę szkół.

Również pracownicy zatrudnieni przy budowie mleczarni w Wysokiem - Mazowieckiem postanowili przyspieszyć wykonanie robót w stanie surowym o 15 dni. Z kolei pracownicy budowlani zatrudnieni w Suwałkach postanowili wykonać ponad plan jedną kondygnację budynku ZOR-owskiego oraz urządzić świetlicę w budynku pokoszarowym. Do wcześniejszego oddania wybudowanego obiektu zobowiązała się również załoga w Prostkach.

Wszystkie wyżej wymienione załogi budów postanowiły oprócz tego przeznaczyć 0,25 proc. miesięcznych poborów na budowę szkół. (Rem)

Poważne zaległości w dostawach stali dla KZKS w Starosielcach

Jednym z ważnych elementów sprawnej pracy przedsiębiorstw produkcyjnych jest otrzymywanie w terminie zamówionych materiałów i surowców.

Sprawa ta przedstawia się bardzo kiepsko w KZKS w Starosielcach. Zakłady te miały otrzymać w IV kwartale br. 1200 ton stali, a w rzeczywistości do 1 grudnia br. otrzymały zaledwie 350 ton.

Ale nie dość na tym. Do dnia dzisiejszego zakłady nie otrzymały 17 ton stali za II kwartał oraz 80 ton za kwartał III. Oczywiście przy tak „terminowych" dostawach wszystkie harmonogramy biorą w łeb i zamiast rytmiczności produkcji obserwujemy coś wręcz przeciwnego.

Główną winę za taki stan rzeczy ponosi Centrala Kolejowa z Sosnowca, która jest głównym dostawcą stali.

(Rem)

Nowe budownictwo

W Gdańsku nad rzeką Radunią przy ulicy Rybaki wzniesiono trzy wieżowce o 9 kondygnacjach budowane metodą uprzemysłowioną z betonu jednofrakcyjnego.

NA ZDJĘCIU: wieżowce przy ul. Rybaki.

CAF — fot. Ukielewski

Tak powstaje powiatowy plan rozwoju terenu

Inicjatywa grajewskiego aktywu przynosi rezultaty

Wypada jednak przeciwstawić się jednostronności zobowiązań

Plan kampanii przedzjazdowej, zatwierdzony przez Plenum KP PZPR w Grajewie, przewidywał trzy zasadnicze kierunki działania.

Po pierwsze — bezpośrednie zaangażowanie podstawowych organizacji partyjnych do budzenia gospodarskiej inicjatywy terenu.

Po drugie — wzmożenie pracy propagandowej przy pomocy różnych form, które ma doprowadzić do spopularyzowania wyłącznych XII Plenum KC oraz do wykrycia gospodarczych rezerw powiatu.

Po trzecie — umocnienie podstawowych organizacji partyjnych i ich kierownictwa zwłaszcza na wsi.

Te trzy kierunki działania — jak informowali mnie towarzysze z KP — mają doprowadzić do uaktywnienia ludności powiatu i do stworzenia powiatowego i gromadzkich planów rozwoju terenu.

Dotychczas 64 organizacje partyjne odbyły już zebrania, na których członkowie partii zapoznali się z wytycznymi XII Plenum KC. W trzech organizacjach towarzysze opracowali już plany gospodarcze swych gromad i wybrali delegatów na powiatową konferencję partyjną.

Równocześnie trwa praca agitacyjno - propagandowa wśród bezpartyjnych. Odbywają się zebrania wiejskie, na których członkowie partii, ZSL, aktywiści rad narodowych i organizacji społecznych zachęcają chłopów do udziału w czynie przedzjazdowym, do podejmowania zobowiązań i do ich realizacji.

NOWE ŁAŹNIE, ZŁEWNIE MLEKA I OŚRODKI ZDROWIA

O skuteczności tej akcji najlepiej mówią przykłady. Oto w Ławsku, Wąsoszy i Radziłowie chłopi zobowiązują się zbudować łaźnie, przy czym w Ławsku i Radziłowie przeznaczają na ten cel po 60 tys. zł.

Oto chłopi z Woźniejwsi zobowiązali się na budowę ośrodka zdrowia wpłacić po 500 zł od gospodarstwa. Na podkreślenie w tej inicjatywie zasługuje udział Gromadzkiej Rady Narodowej w Woźniejwsi, która z własnych wygospodarowanych nadwyżek, uzyskanych między innymi z dzierżawy jak i rzeki wiejskiej, przeznacza na budowę ośrodka zdrowia 103 tys. zł.

A obok tych zobowiązań, mamy w Grajewie wiele innych. A więc chłopi zobowiązali się zbudować czynem społecznym 12 zlewni mleka (m. in. w Obrytkach przeznaczają na ten cel 40 tys. zł, a w Łojkach Nieckowie, Przechodach i Słuczu — po 30 tys. zł).

Mieszkańcy Szczuczyna zbudują basen pływacki i bieżnię na miejscowym stadionie. W Przechodach i Szymanach chłopi zalesią 60 hektarów nieużytków.

Dotychczasowy czyn drogowy, jak obliczają towarzysze z Grajewa, przedstawia wartość 2.101 tys. zł. A wartość wszystkich dotychczas podjętych zobowiązań wynosi około 5 milionów złotych.

SZKOŁY NA TYSIĄCLECIE

Osobno w tej fali zobowiązań należy potraktować inicjatywę budowy szkół. W Grajewie w tej sprawie trwa praca polityczna od kilku miesięcy. Zaczęto ją w okresie rozpoczęcia przygotowań do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, a poprzedziło ją posiedzenie egzekutywy KP wraz z miejscowym inspektoratem szkolnym. Ustalono wtedy, że 28 szkół na terenie powiatu znajduje się w prymitywnych warunkach. Stąd potrzeba szybkiej budowy nowych szkół i udziału w tej budowie mieszkańców powiatu. Akcja mobilizacyjna przynosi już rezultaty. Powstały 3 społeczne komitety budowy szkół. Chłopi z Bełdy, Kacprowa, Białaszewa i Konopek deklarują na budowę szkół po 50 tys. zł, a w Klimaszewnicy — 100 tys. zł (płatnych w ciągu 3 lat).

W taki oto sposób powstają plany rozwoju gromad i powiatowy plan rozwoju terenu, który stanie się przedmiotem obrad Powiatowej Konferencji PZPR w Grajewie.

Jednak w opracowaniu tych planów uderza pewna jednostronność. Chodzi mianowicie o to, że czyn przedzjazdowy i plany rozwoju gromad obejmują budownictwo o znaczeniu socjalno-kulturalnym. Natomiast brak na wsi grajewskiej wyraźniejszego pędu do podejmowania inicjatywy produkcyjno-gospodarskiej. A więc choć powiat grajewski ma ogromne kompleksy łąk i pastwisk, chłopi na ogół nie podejmują zobowiązań ich melioracji, uprawy i zagospodarowania.

Nie ma też pędu do organizowania spółek wodnych, zespołów maszynowych, zespołów celinalnych i innych produkcyjnych form gospodarczej aktywizacji terenu.

Te jednostronność inicjatywy chłopów dostrzegli towarzysze z grajewskiego KP i zamierzają się jej przeciwstawić. Mają zamiar zwrócić uwagę podstawowych organizacji partyjnych, które ostatnio ogromnie się uaktywniły, na takie sprawy, jakimi są zagadnienia zwiększenia produkcji rolnej. Gdyby organizacje partyjne przejawiały i w tej dziedzinie tak pożądaną inicjatywę, plany gromadzkie i plan powiatowy staną się rzeczywistymi wytycznymi gospodarczego rozwoju powiatu grajewskiego. (e)

Mrozy nie przeszkodziły w pracach budowlanych

Nagła obniżka temperatury i śniegi nie zdezorganizowały prac na budowach BPBM. Przerwano jedynie wykonywanie elewacji zewnętrznych. Na budowach szkół kończy się instalacje centralnego ogrzewania, co umożliwi wykończenie wnętrz.

Pewne trudności odczuwa się tylko w związku z brakiem mat słomianych. Spodziewa się je jednak z poznańskiej fabryki. Mały produkcji miejscowych spółdzielni sa... półtora raza droższe dlatego przedsiębiorstwo ich nie kupuje. (e)

Rosną szeregi Kół Przyjaciół Bibliotek

★ 3.400 członków
★ 32 tys. złotych
★ 1.700 tomów

Coraz większą popularnością wśród czytelników bibliotek publicznych w Białymstoku, województwie zdobywają Koła Przyjaciół Bibliotek. W Białymstoku koła skupiają 3.400 członków, a fundusz uzyskany ze składek miesięcznych przekroczył już sumę 3 tysięcy zł. Z pieniędzy tych zakupiono dotychczas 1.700 tomów z tym, że część sum pozostawiono na zakup dalszych nowości.

Również przy bibliotekach powiatowych powstają koła przyjaciół. Najlepiej rozwija się one: w Suwałkach, gdzie skupiły 1.300 osób oraz w Grajewie, gdzie około 4 proc. czytelników wstąpiło do Koła Przyjaciół Bibliotek. (e)

W atelier łódzkim ukończono średniometrażowy film eksperymentalny pt. „Stadion". Jest to pierwszy polski film kręcony na taśmie ciemno-czułej, opracowanej w laboratoryjnie w kraju. „Stadion" jest impresją poetycką przedstawiającą marsz mas, młodzi dziewczyny śledzącej samotnie na stadionie sportowym (stąd tytuł). Role dziewczyny gra Ligia Borowiczówna, znana widzom z „Zimowego zmierzchu" i „Spotkań".

NA ZDJĘCIU: jedno z marzeń dziewczyny rozgrywa się w pracowni rzeźbiarza. Gra go profesor Konstantynowicz.

CAF — fot. Rozmyslowicz

Znowu wypadek kolejowy

Jeszcze jeden wypadek kolejowy zanotowano w tym tygodniu na terenie naszego województwa. Pociąg towarowy na stacji PKP Nurzec najechał na 38-letnią Marię Budyską, zamieszkałą w osadzie Nurzec, Kola należy jej nogę w okolicy kostki. Poszkodowana odwieziono do szpitala w Siemiatyczach. (a)

KONKURS „Strzeżmy się gruźlicy"

I w tym roku, tak jak w roku ubiegłym, Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlicza, Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Polski Czerwony Krzyż oraz „Gazeta Białostocka" organizują w związku z „Dniami Przeciwgruźliczymi" konkurs „Strzeżmy się gruźlicy".

Podajemy pytania konkursowe:

1. Gruźlica jest chorobą społeczną — co to znaczy?
2. Dlaczego chorzy na gruźlicę nie powinni wstydzić się leczenia swego schorzenia?
3. Dlaczego w społeczeństwie panuje obawa przed leczeniem operacyjnym gruźlicy i jak temu zapobiec?
4. Co daje w walce z gruźlicą akcja masowych badań rentgenowskich?
5. W Danii dzięki szczepieniom przeciwgruźliczym nie spotyka się gruźliczego zapalenia opon mózgowo - rdzeniowych u dzieci — jakie są przyczyny oporów przeciwko tym szczepieniom w województwie białostockim?

W konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy. Najlepsze odpowiedzi zostaną nagrodzone. Oto niektóre nagrody: komplet noży i widelców, torebka damska, kupon popeliny, komplet piór, rękawiczki skórzane, pudernicz ki, aktówki, portmonetki, łyżwy i inne.

Odpowiedzi na pytania wraz z wypełnionym kuponem należy nadsyłać do dnia 15 grudnia na adres redakcji „Gazety Białostockiej" z dopiskiem na kopercie „Konkurs z okazji „Dni Przeciwgruźliczych".

KUPON KONKURSOWY

Nazwisko i imię . . . . . .

Adres . . . . . .

Wiek i zawód . . . . . .

O milionach wdeptanych w błoto

Litujcie się nad zielenią

Co roku piszemy o tym, ile dziesiątków tysięcy wydaje się w każdym sezonie na utrzymanie zieleńców, skwerów, kwietników. Ile tysięcy złotych Miejska Rada Narodowa przeznacza na ponowne sadzenie połamanych przez wandali drzewek.

Zieleń w mieście bardzo ładnie wygląda. Z przyjemnością witamy każdy nowy klomb i każdy nowy trawnik i serca nam się krają, kiedy widzimy, jak ten nasz miejski dorobek ktoś niszczy. W zimie w poważnym stopniu niszczy go Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania.

Cienką czy grubą warstwę śniegu likwiduje się w mieście za pomocą soli. Po prostu posypuje się zaśnieżone chodniki solą i wodnistej, niszczącej obuwie kaszy, nikt nie zbiera. W czasie większych mrozów zamarza to wszystko, tworząc niebezpieczne, śliskie garby. Na wiosnę sól wsiąka w chodnik i sąsiadujące z nim trawniki, niszcząc roślinność. I znowu na wiosnę tysięczne wydatki, niszczone każdej następnej zimy.

Było swego czasu specjalne zarządzenie, zakazujące wysypywanie ulic w mieście solą. Ale któż by tam zadał sobie trud honorować zarządzenia. A że się buty niszczą, a że się zieleń niszczy, to przecież MPO nie obchodzi. Oni są od oczyszczania, a nie od ochrony przyrody. (Hr)

Od soboty oglądamy Wystawę Fotografii w Ratuszu

Podobnie jak co roku Białostocki Oddział Polskiego Towarzystwa Fotograficznego organizuje doroczną Wystawę Amatorskiej Fotografii Artystycznej. Obecna wystawa zorganizowana zostanie w salach Ratusza. Trwać ona będzie od soboty (6 grudnia) do połowy stycznia.

Na wystawę nadesłało ponad 150 prac z terenu miasta i województwa. Wstępna komisja zakwalifikowała na wystawę 80 prac. Wydział kultury Prezydium MRN ufundował nagrodę pieniężną (2.000 zł).

Na wystawie zobaczymy m. in. prace takich fotografików jak: W. Kossakowski, E. Modzelewski, P. Sawicki, S. Pankowski, Z. Troczewski, M. Mantey. Teren reprezentują fotograficy suwalscy: T. Smagacz, J. Klimko, E. Minkiel, J. Wójcik i T. Korsak.

Niektóre prace naszych fotografików znane są Czytelnikom „Gazety", ponieważ publikowaliśmy je w „Gazecie".

Grupa ZMS w Technikum Wełnianym

3 bm. w Technikum Przemysłu Wełnianego i Zasadniczej Szkole Bawełnianej w Białymstoku odbyło się zebranie organizacyjne Związku Młodzieży Socjalistycznej. W zebraniu wziął udział przewodniczący Komitetu ZMS tow. Szubzda, dyrektor szkoły tow. Folwarski, sekretarz podstawowej organizacji partyjnej tow. Suszyński oraz uczniowie i wychowawcy najstarszych klas obu szkół. W sumie w zebraniu uczestniczyło 120 osób. Do grupy ZMS zapisało się 45 uczennic i uczniów. Podczas zebrania tow. Szubzda w ciekawy sposób zapoznał młodzież ze statutem oraz treścią i formami pracy Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Zalew mięsa na bielskim targowisku

Rekord od czasów wprowadzenia wolnorynkowej sprzedaży mięsa ustanowili 4 bm. rolnicy powiatu bielskiego. Dostarczyli oni mianowicie na bielski rynek około 70 ubitych tuczników. 52 rolników sprzedawało rąbankę ogólnej wag. ponad 4 i pół tony w specjalnie urządzonych na ten cel stoiskach. Ponad 15 chłopów z braku stoisk i nadmiaru rąbanki powiozło mięso do domu.

Mimo tak wielkiej podaży nienotowanej dotychczas w kronikach bielskiej targowicy cena rąbanki utrzymywała się do ostatka na dość wysokim poziomie: od 26 do 30 zł za kg. Jak stwierdza kierownik targowicy ob. Antoni Kruczkowski blisko połowa dostarczonego mięsa nie znalazła nabywców, nie pomogło nawet wczesne otwarcie stoisk. W grę weszła tu chyba zbytnio wyśrubowana przez chłopów cena mięsa. (jl)

Wystarczy chleba dla całego Szczuczyna

Jedną z najgorszych bolączek Szczuczyna w ciągu ostatnich kilku miesięcy, był ciągły brak chleba. Cztery piekarnie, w tym dwie prywatne nie mogły zaopatrzyć w dostateczny sposób miejscowego rynku, ze względu na niedostateczne zaopatrzenie w mąkę.

Na interwencję władz miejskich Szczuczyna zainteresowało się tym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i mieszkańcy Szczuczyna otrzymali zapewnienie, że piekarnie zaopatrywane będą w takie ilości mąki, które pozwolą na pokrycie zapotrzebowania konsumentów na pieczywo (Hr)

Gdzie dziś idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Cyd" P. Corneille'a, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Pigułki dla Aurelii", prod. polskiej, godz. 12, 14, 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Ton" — „Piątka z ulicy Barskiej", prod. polskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 12).

„TPP-R" — „Legenda o miłości", godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Roma" — „Pętla", prod. polskiej, godz. 18.

„Kolejarz" w Starosielcach — „Pierwszy wyścig", prod. czeskiej, godz. 19 (dozwolony od lat 7).

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — Kawiarnia i czytelnia czynne codziennie od godz. 10 do 23. Księgarnia — od 10 do 18.

W WOJEWÓDZTWIE

„Świt" w Wasilkowie — „Popiół i diament"

„1 Maja" w Łapach — „Kanał"

„Zorza" w Ełku — „Portier z Lazurowego wybrzeża"

„Millenium" w Łomży — „Wyznania hochsztaplera F. Krulla"

„Październik" w Łomży — „Miasto nieujarzmione"

Suwałki — „Ewa chce spać"

Augustów — „Pożegnania"

Bielsk-Podl. — „Cyrano de Bergerac"

Grajewo — „Zakazane piosenki"

Olecko — „Dezerter"

Zambrów — „Godziny nadziei"

Hajnówka — „Pod gwiazdą frygijską"

Sokółka — „Kapelusz pana Anatola"

Mońki — „Paragraf i miłość"

Gołdap — „Pierwszy wyścig"

Wys.-Mazow. — „Bigamista"

Kolno — „Ewa chce spać"

Czyżew — „Lecą żurawie"

Szepietowo — „Wyznania hochsztaplera F. Krulla"

Czarna Wieś — „Na naszym podwórku"

Ciekawsze audycje radiowe

...W PIĄTEK

6.40 Muzyka poranna; 9.00 Muzyka rozrywkowa; 9.30 Koncert niemieckiej muzyki operowej; 11.00 Śpiewamy pieśni i piosenki; 11.30 Radzieckie melodie rozrywkowe; 15.10 Swojskie melodie; 15.30 Audycja dla dzieci; 17.00 Białoruski Magazyn Radiowy; 17.15 Kabaret „Koliber" — audycja słowno - muzyczna; 17.40 Muzyka; 17.50 Z miast i wsi województwa; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Melodie taneczne; 19.15 Wiersze Galczyńskiego; 21.25 Melodie rozrywkowe; 23.35 Muzyka taneczna.

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w BIAŁYMSTOKU

ogłasza

PRZETARG

na sprzedaż baraku drewnianego, krytego papą,

o łącznej powierzchni 420 m², położonego w Zambrowie, przy ul. Łomżyńskiej.

Przetarg odbędzie się w terminach:

I — 13. grudnia 1958 r. o godz. 9-tej
II — 23. grudnia 1958 r. o godz. 9-tej

w BPBM, Białystok, ul. Dzierżyńskiego 14/16, pokój nr 112. Cena wywoławcza I przetargu wynosi 186.505 zł (słownie: złotych sto osiemdziesiąt sześć tysięcy pięćset pięć). Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto nr 52-110-2, Bank Inwestycyjny Oddz. Białystok, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg lub w dniu przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. k 1621-1

BIAŁOSTOCKIE OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI ZWIERZĘTAMI RZEŹNYMI OKRĘGOWY ZAKŁAD TRANSPORTOWY w BIAŁYMSTOKU

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na 2 ciągniki marki „Ursus-45"

Przetarg odbędzie się w następujących terminach:

I w dniu 15. XII. 1958 r. godz. 10
II w dniu 30. XII. 1958 r. godz. 10
III w dniu 15. I 1959 r. godz. 10

Cena wywoławcza pierwszego przetargu wynosi:

1. Ciągnik Ursus 45 — 16.360 zł
2. Ciągnik Ursus 45 — 10.525 zł

W przetargu mogą brać udział instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Ciągniki można oglądać we wszystkie dni powszednie, w godz. od 7-ej do 14-ej w garażu BOPGZRz. w Białymstoku, przy ul. Opatowskiej 6.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w przeddzień przetargu do kasy Okręgowego Zakładu Transportowego przy ul. Kilińskiego 14. k 1622-1

Ogłoszenia Drobne

Praca

Pomoc do dziecka dochodząca potrzebna od zaraz. Warunki bardzo dobre. Zgłaszać się: godz. 16 — 21. Białystok, ul. Wasilkowska 33 m. 4. g 2991-1

Lokale

Samotny poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem. Zgłoszenia w Biurze Ogłoszeń. g 2987-0

Zamienię kawalerkę w Gdańsku-Wrzeszczu na pokój z kuchnią względnie kawalerkę w Białymstoku — lub wydzierżawię. Oferty w Biurze Ogłoszeń. g 2989-1

Sprzedaż

Sprzedam motocykl Triumph DB 250 ccm. Stan bardzo dobry. Czarna Wieś, Osiedle ZOR 43/9. g 2936-1

Silnik elektryczny o mocy 30 KW 1440 obr./min. sprzeda osobom prywatnym lub przedsiębiorstwom uspołecznionym Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu. Suwałki, ul. 22 Lipca 18, tel. 153. p 3264-0

Piec do sprzedania. Białystok, Pieczurki nr 40. Bliższe informacje na miejscu. g 2990-1

Sprzedam okazyjnie tanio nowe maszyny masarskie: maszynę „wilk", maszynę „kufer", szprycę, G.M. Stare Juchy, ul. Ogrodowa 2, pow. Ełk. g 3284-1

Różne

Garbuję, farbuję, strzygę, uszlachetniam skóry baranie i wszystkie inne skóry futerkowe. Garbowanie lisów osiem dni. Zygfryd Kopaczewski, Słupca, Warszawska 32 (woj. poznańskie). k 1614-0

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. k 1507-0

Biał. Zakłady Graf. E-2

W grudniu wielkie atrakcje KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Dodatkowa premia **500.000 zł**

41.200 wygranych — **5.981.400 zł**

k 1601-1

147

Chemik czuje, że jest pchany gdzieś na oślep, wleczony, pociągany przez kadłuby, od których bije odór surowizny. Po pewnym czasie napór ustaje. Chemik spotyka się z Doktorem. Po czym, obaj osłabieni udają się w powrotną drogę do samochodu. Tu z niepokojem oczekuje na nich Koordynator, który wskazuje przybyłym, na leżący kilkanaście metrów od łazika, nagi dubelt...

— Jak się tu dostał? — spytał cicho Doktor.

— Nadbiegł z dołu, kilka minut przed wami. Kiedy zapaliłem flarę uciekł, potem wrócił.

— Wrócił!?

— Na to miejsce. Tak.

Stali nad nim, nie wiedząc co robić. Stwór dyszał jak po długim biegu. Doktor pochylił się, chcąc najprostszym gestem pogładzić, czy poklepać otwartą dłonią olbrzyma, ten zadrgał, na bladej skórze jego cielska wystąpiły wodniste krople, wielkie jak pęcherze.

— On się nas boi... — powiedział cicho Doktor.

— Co robić — dodał bezradnie.

— Zostawić go i jechać. Jest późno — rzucił Chemik.

— Nigdzie nie jedziemy. Słuchajcie... Doktor zawahał się — wiecie co? Siądźmy... Dubelt nie ruszał się. Gdyby nie miarowe ruchy jego tarczowato rozszerzonej piersi, można by sądzić, że nie żyje. Za przykładem Doktora posiadali wokół niego na kamiennej płaszczyźnie. Z ciemności dochodził odległy szum gejzera, czasem wiatr zaszeleścił w niewidzialnych zaroślach, podziemne osiedle okrywała nieprzenikniona noc. W powietrzu przepływały czasem rzadkie opary mgły, ostro zarysowana w odblaskach reflektorów sylweta łazika znieruchomiała opodal, jak czarna dekoracja. Po dobrych dziesięciu minutach kiedy zaczynali już tracić nadzieję, dubelt zerknął naraz przez szparę ze swego wewnętrznego ukrycia. Wystarczył

148

nieopatrzny ruch Chemika, by mięśniowe odrzwia zeszły się — tym razem nie na długo.

Na koniec — prawie pół godziny po spotkaniu — olbrzym wyprostował się. Miał ze dwa i pół metra wzrostu, ale byłby jeszcze wyższy, gdyby nie nosił się pochylony do przodu. Gdy kroczył, spód jego nieforemnego ciała odmieniał się. Wyglądało na to, że potrafi dowolnie wysuwać lub wciągać nogi, ale to tylko mięśnie obkurczając się wokół odnóży, czyniły je niejako wyraźniej widzialnymi i zarazem sprawniejszymi w chodzeniu.

Nikt dobrze nie wiedział, jak Doktor tego dokonał — on sam zapewniał potem, że także nie wie, dość, że po przeróżnych poklepywaniach, łagodnych gestach, naszeptywaniach, dubelt, który na dobre już wysunął swój ruchliwy tors z wewnętrznego gniazda, pozwolił się pociągnąć Doktorowi za cienką rękę do łazika. Jego mała głowa, zwisła do przodu, spoglądała na nich z góry jakby z naiwnym zdumieniem, kiedy zgromadzili się w świetlnym stożku reflektora.

— I co teraz? — powiedział Chemik. — Nie porozumiesz się tu z nim.

— Jakto, co — odparł Doktor — weźmiemy go ze sobą.

— Czy masz dobrze w głowie?

— To dałoby nam wiele — powiedział Koordynator — ale... on waży chyba z pół tony!

— I co z tego? łazik jest obliczony na więcej.

— Dobryś sobie! Jest nas trzech i ładunek, to już ponad trzysta kilogramów. Mogą nam wałki torsyjne popękać.

— Tak? — powiedział Doktor. To nie. Niech idzie. Z tymi słowami popchnął dubelta w stronę opadających schodów. Wielki stwór (wciąż im się zdawało, kiedy tak stał przy nich, zwłaszcza gdy nie padało nań bezpośrednią światło reflektorów, że ma ściętą głowę i na jej miejsce wetkniętą inną, obcą, zbyt małą i źle, za nisko osadzoną) skulił się nagle, jakby się zapadł w siebie, a jego skóre momentalnie pokryły opalizujące krople wodnistej cieczy.

— Ależ nie, u diabła... ja tylko żartowałem... wybełkotał Doktor. Tamci też byli zdumieni tą reakcją. Doktorowi nie bez trudu udało się uspokoić wielkie stworzenie. Niełatwo przedstawiał się problem usadowienia nowego pasażera. Koordynator wypuścił prawie całe powietrze z opon, tak że łazik osiadł niemal na kamieniach, przy świetle ręcznego reflektora wymontowali oba tylne fotele i przytroczyli je do bagażnika, a na samszczyt tej piramidy windowali jeszcze miotacz. Dubelt nie chciał jednak wejść do wozu — Doktor poklepywał go, namawiał, popychał, sam usiadał i wyskakiwał i gdyby nie okoliczności, byłoby to na pewno bardzo zabawne widowisko. Minęła dawno jedenasta, a mieli jeszcze w ciemności, w ciężkim terenie, jadąc przeważnie stromo pod górę, przebyć z górą sto kilometrów, dzielących ich od rakiety. Doktor stracił w końcu cierpliwość. Chwycił jedną z uniesionych rąk małego torsu i krzyknął:

— Pchnijcie go z tyłu!

149

Chemik zawahał się, ale Koordynator podparł mocno ramieniem wypuczony grzbiet dubelta, który wydał skomlący dźwięk i tracąc równowagę, jednym susem znalazł się w środku. Teraz wszystko poszło już szybko. Koordynator wpuścił powietrze w opony, łazik choć z wyraźnym przechyłem, ruszył jednak dzielnie z miejsca. Doktor zajął siedzenie przed nowym pasażerem, bo Chemik wolał uniknąć tego sąsiedztwa i zgodził się na bardzo niewygodną jazdę — stał za plecami Koordynatora.

W potrójnym blasku reflektorów przejechali przez amfilady kolumn, potem długie, gładkie płaszczyzny wpadły ku alei „maczug", łazik osiągnął na płaskim znaczną szybkość, którą wytracili dopiero u stóp magmatycznego nawisu. W kilkanaście minut dotarli do gliniastych pagórków, okalających studnie z okropną zawartością.

Jakiś czas jechali gęstym, przeraźliwie chlupiącym błotem, potem odnaleźli wytłoczone w glinie odciski własnych opon i pojechali niemal dokładnie tak samo, jak przybyli do kotliny. Łazik, wyrzucając spod kół fontanny wody i błota, lawirował sprawnie między gliniastymi pagórkami, uciekającymi to z lewej, to z prawej w potrójnych smugach blasku. Daleko w ciemność zapłonął rozmazany ognik, sunął im naprzeciw i powiększał się z każdą chwilą, wnet rozróżnili już trzy rozdzielne światła. Koordynator nie zwolnił, bo było to ich własne odbicie.

(Ciąg dalszy nastąpi)